

UZASADNIENIE

K. T. (1) i **P. S. (1)** zostali oskarżeni o to, że:

I. w dniu 21 marca 2017 roku w mieszkaniu przy ulicy (...) w K., w woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu dokonali pobicia S. G. (1) w ten sposób, że zadawali mu uderzenia rękoma i kopali go po ciele, po czym wynieśli nieprzytomnego pokrzywdzonego na klatkę schodową budynku gdzie ponownie kopali go po całym ciele, czym spowodowali u pokrzywdzonego obrażenia zewnętrzne ciała w postaci: rany tłuczonej w okolicach ciemieniowej prawej, rany tłuczonej w okolicy czołowo – ciemieniowej lewej, rany tłuczonej w okolicy łuku brwiowego prawego, obustronnych sińców okularowych, otarć naskórka i sińców w okolicy nosa, otarć naskórka w okolicy czołowej lewej i szczękowej prawej, sińców w okolicy żuchwy i czoła, sińców i otarć naskórka w okolicy klatki piersiowej i powłok brzusznych oraz sińców kończyny górnej lewej, a także obrażenia wewnętrzne w postaci krwawych podbiegnięć na powierzchni wewnętrznej powłok czaszki po stronie prawej i lewej, obustronnych krwiaków podtwardówkowych, stłuczenia mózgu w obrębie płata skroniowego prawego, ogniska krwawienia podpajęczynówkowego, krwi w układzie komorowym mózgu, złamania żeber po stronie prawej i lewej, masywnego krwiaka lewej jamy opłucnowej, stłuczenia płuc, pęknięcia wątroby i śledziony z obecnością niewielkiej ilości krwi w jamie otrzewnowej, a także krwi płynnej w jamach serca i dużych naczyniach krwionośnych, które to obrażenia spowodowały krwawienie wewnętrzne i skutkowały zgonem S. G. (1) w dniu 21 marca 2017 roku z powodu niewydolności oddechowo – krążeniowej w przebiegu obrażeń wielonarządowych, głównie w obrębie głowy i klatki piersiowej,

tj. o przestępstwo z art. 158 § 1 i 3 kk.

Ponadto **P. S. (1)** został oskarżony o to, że:

II. w okresie od marca 2016 roku do 23 lipca 2016 roku w K., w woj. (...) będąc zobowiązanym z mocy ustawy do opieki poprzezłożenie na utrzymanie małoletnich dzieci, tj. B. i N. S. w kwocie ustalonej na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Kole z dnia 30 czerwca 2015 roku, sygn. akt III RC 123/15 po 300 złotych na każdego z nich miesięcznie, uparczywie uchylał się od ciężącego na nim obowiązku przez co naraził dzieci na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych,

tj. o przestępstwo z art. 209 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Koninie wyrokiem z dnia 8 maja 2018 r. w sprawie o sygn. akt II K 36/17 m.in.:

1. oskarżonych K. T. (1) i P. S. (1) uznał za winnych popełnienia zarzucanego im czynu, opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku, tj. popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 i 3 k.k. i za to na podstawie art. 158 § 3 k.k. wymierzył im kary:

- oskarżonemu K. T. (1) karę 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

- oskarżonemu P. S. (1) karę 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

2. oskarżonego P. S. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 209 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 209 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

3. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., 85a k.k. i 86 § 1 k.k. połączył wobec oskarżonego P. S. (1) kary pozbawienia wolności z pkt. 1 i 2 wyroku i wymierzył mu karę łączną 6 lat i 7 miesięcy pozbawienia wolności.

Apelacje od powyższego wyroku zostały wniesione przez obrońców oskarżonego K. T., obrońcę oskarżonego P. S., a także prokuratora.

Obrońca oskarżonego K. T. adw. A. T. zaskarżył wyrok w całości w części dotyczącej tego oskarżonego. Sądowi I instancji zarzucił:

1. „...rażące naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść zaskarżonego wyroku, to jest:

- art. 7 k.p.k. w związku z art. 424 k.p.k. poprzez rażąco dowolną ocenę materiału dowodowego sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, czego materialnym dowodem jest uzasadnienie zaskarżonego wyroku, a polegającą na:
- uznaniu za wiarygodne depozycje złożone przez M. R. (1), że widziała, iż m.in. K. T. (1) kopął leżącego na klatce schodowej S. G. (1), a jednocześnie próbował go ocucić wodą i podjął działania reanimacyjne,

gdyż działania takie następujące zaraz po sobie są niewytłumaczalne z punktu widzenia logiki,

- przyjęciu za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie treści opinii biegłej S. P., iż do wszystkich uszkodzeń ciała wskazanych w zarzucie doszło do powstania w wyniku mechanizmu czynnego i to mimo dostrzeżonej wątpliwości, iż przedmiotowa opinia nie jest kategoryczna,
- uznaniu za niewiarygodne depozycji oskarżonego T., że nie brał udziału w pobiciu S. G. (1), mimo iż nikt nie widział, aby uszkodzeń ciała dokonał oskarżony T., zaś wszelkie informacje mają pochodzić od oskarżonego S., który tego nie potwierdza, zaś w wyjaśnieniach złożonych na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2018 roku wręcz potwierdza, że oskarżony T. nic nie zrobił zmarłemu,
- art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie, przy uwzględnieniu art. 207 § 1 k.p.k. i dokonanych oględzinach oskarżonego K. T. (1), iż gdyby oskarżony ten aktywnie uczestniczył w jakimkolwiek pobiciu S. G. (1), które doprowadziło do powstania wielu śladów krwi zmarłego, to niewątpliwie krew taka musiałaby zostać stwierdzona zwłaszcza na pięściach oraz na obuwiu oskarżonego a w konsekwencji badania biologiczne w bardzo prosty sposób wykazałyby lub wykluczyłyby czynny udział K. T. (1) w przedmiotowym zdarzeniu,
- art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie jako podstawy materiału dowodowego istotnych okoliczności sprawy mających znaczenie choćby przez pryzmat art. 55 k.k. i art. 60 § 2 pkt 2 k.k., a mianowicie, iż to oskarżony K. T. (1) dwukrotnie podejmował działania reanimacyjne S. G. (1), sam poinformował Policję o konieczności natychmiastowego wezwania pogotowia ratunkowego, a zatem podjął co najmniej kroki zmierzające do zapobieżenia skutkowi w postaci śmierci człowieka, a tym samym:
- trudno jest przypuszczać, aby mógł być on sprawcą przestępstwa, gdyż z punktu widzenia logiki i doświadczenia życiowego potencjalny sprawca tak się nie zachowuje,
- a nadto w świetle powyższego trudno przypuszczać, aby „obejmował swoim zamiarem” (przyjmując ustalenia Sądu) skutek w postaci śmierci człowieka, co jest warunkiem sine qua non odpowiedzialności karnej z art. 158 § 3 k.k.,
- art. 366 § 1 k.p.k. w związku z art. 2 § 2 k.p.k., poprzez niedążenie do wykrycia prawdy materialnej poprzez niewyjaśnienie:
- dlaczego oskarżony K. T. (1), skoro miał być świadomy czynu mu zarzucanego, a zatem co najmniej przewidywał śmierć S. G. (1), podejmował liczne działania reanimacyjne, a w konsekwencji sam zgłosił fakt ciężkiego stanu na Policji, a co jest sprzeczne z ujęciem logicznym, iż sprawca nie ułatwia Organom Ścigania,
- dlaczego oskarżeni w tym oskarżony T. mieliby informować kogokolwiek o śmiertelnym pobiciu S. G. (1), a tym samym współtworzyć potencjalny materiał dowodowy co do ich sprawstwa i winy,

- jakie znaczenie dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie mają mieć zeznania świadka B. O. (1), pomijając już fakt, że rozpoznanie głosu przez ścianę oskarżonego T. nastąpiło dopiero w jej kolejnych zeznaniach, skoro wypowiadała się ona co do okresu do godz. 20.00, kiedy to przyjechała policja i nie stwierdziła jakichkolwiek poważniejszych podstaw do samej interwencji, a zwłaszcza brak było podstaw do stwierdzenia, że oskarżeni wyrządzili komukolwiek krzywdę,
- jaki cel mieli mieć rzekomi sprawcy śmiertelnego pobicia S. G. (1) w wyciągnięciu go nieprzytomnego na klatkę schodową, czyli miejsce, w którym każdy mógł go napotkać, a co pewne wówczas, zawiadomić organy ścigania,
- w jakim celu, skoro S. G. (1) miał leżeć po 22.50 nieprzytomny na klatce schodowej, oskarżony T. miał jeszcze rzekomo w obecności M. R. (1) kopać dalej nieprzytomnego, by na dodatek później podejmować: działania reanimacyjne,
- dlaczego na rozprawie żadna z osób (D. J. (1), W. R. (1), D. Z.) nie wspomnieli, aby P. S. (1) miał relacjonować fakt uczestnictwa jego i K. T. (1) w pobiciu kogokolwiek,
- art. 167 k.p.k. w zw. z art. 207 § 1 k.p.k. poprzez nie przeprowadzenie dowodu z wizji lokalnej miejsca popełnienia czynu zarzuconego oskarżonym (K., ul. (...)), celem zweryfikowania możliwości zaobserwowania z mieszkania przez M. R. (1) tego, co się dzieje na korytarzu, a zwłaszcza tego, że zmarły miał być dwukrotnie kopnięty przez oskarżonego T.,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku a sprowadzający się do mylnego uznania, iż oskarżony K. T. (1) dopuścił się zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu polegającego na pobiciu ze skutkiem śmiertelnym S. G. (1), podczas gdy dla bytu przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. i odpowiedzialności karnej na jego podstawie, w zakresie zamiaru sprawcy, niezbędnym jest, aby uświadamiając sobie niebezpieczny charakter zajścia powinien i mógł przewidzieć następstwo w postaci śmierci lub ciężkiego uszczerbku, podczas gdy w przedmiotowej sprawie oskarżony dwukrotnie (przed i po przyjeździe policji) reanimował zmarłego, a zatem nawet przyjmując, jak to czyni Sąd a quo, jego jakikolwiek czynny udział w tym zdarzeniu, próbował zapobiec jego skutkom...”

Stawiając powyższe zarzuty, obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie K. T. (1) od zarzuconego mu czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Koninie do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego K. T. adw. B. F. zaskarżył wyrok w zakresie rozstrzygnięć zawartych w pkt. 1, 4 i 7. Sądowi I instancji zarzucił obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia:

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez przyjęcie rażąco dowolnej i sprzecznej z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego i oparciu zaskarżonego orzeczenia na wybiórczym względnie jedynie częściowym materiale dowodowym, zwłaszcza w zakresie ustaleń co do sprawstwa oskarżonego K. T. (1) w odniesieniu do zarzucanego czynu, co w konsekwencji doprowadziło do licznych błędów w ustaleniach stanu faktycznego, mimo że należyta ocena wszystkich przeprowadzonych i zgromadzonych w przedmiotowej sprawie dowodów, w tym należyta ocena zeznań świadków oraz dowodów rzeczowych, prowadzi do wniosku, iż oskarżony K. T. (1) nie dopuścił się zarzucanego mu czynu,
- art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie wszelkich wątpliwości, których nie rozstrzygnięto w postępowaniu dowodowym w zakresie przebiegu zdarzenia z dnia 21 marca 2017 r. i działań oraz czynności podejmowanych przez oskarżonego K. T. (1), na niekorzyść tego oskarżonego,
- art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. poprzez nie dążenie przez skład orzekający Sądu I instancji do wykrycia prawdy materialnej, a to w związku z niepoczynieniem żadnych ustaleń zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i na etapie postępowania sądowego, co do stanu mieszkania zajmowanego przez S. G. (1) na dzień 21 marca 2017 r., a tym samym nie wyjaśnieniu, czy dokonano oględzin tego mieszkania bezpośrednio po

ujawnieniu zwłok S. G. (1), tj. czy mieszkanie to było otwarte, czy w mieszkaniu tym znajdowały się jakiegokolwiek ślady świadczące o możliwym zajściu w tym mieszkaniu z udziałem S. G. (1) innych - być może - nieustalonych na chwilę obecną osób,

- art. 167 k.p.k. w zw. z art. 207 § 1 k.p.k. poprzez nie przeprowadzenie dowodu z wizji lokalnej miejsca popełnienia czynu zarzucanego oskarżonemu, a to celem oceny wiarygodności zeznań B. O. (1) co do możliwości zaobserwowania przez nią osób wychodzących mieszkania K. W. (1), oraz oceny wiarygodności zeznań M. R. (1) co do jej faktycznego przebywania w mieszkaniu K. W. (1), i zaobserwowania leżącego S. G. (1) w tym mieszkaniu.

Powołując się na powyższe zarzuty, obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie K. T. (1) od zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Koninie do ponownego rozpoznania.

Z kolei obrońca oskarżonego P. S. zaskarżył wyrok w części, w której uznano tego oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 i 3 k.k. Sądowi I instancji zarzucił:

1. „...błąd w ustaleniach faktycznych mający istotny wpływ na treść orzeczenia, polegający na dowolnym przyjęciu przez Sąd wyrokujący, iż oskarżony P. S. (1) dokonał zarzucanego mu czynu, podczas gdy z całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności z wyjaśnień oskarżonego P. S. (1), współoskarżonego K. T. (1) oraz prawidłowo ocenionych zeznań świadków m.in. K. S. (1), B. O. (1), D. S., M. O. (1) i M. R. (1) przy rozstrzygnięciu wszystkich nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego wynika, że P. S. (1) nie dokonał zarzucanego mu czynu;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść polegający na dowolnym przyjęciu, że P. S. (1) oraz K. T. (1) wspólnie i w porozumieniu popełnili zarzucane im przestępstwo, podczas gdy z analizy okoliczności sprawy, zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności przy uwzględnieniu wyjaśnień oskarżonych i zeznań świadków wynikają twierdzenia przeciwne, tj., iż oskarżeni nie posiadali żadnego planu działania, nie byli w zмовie, nie przypisali sobie odpowiednich ról, ani nie znali swoich poszczególnych zamiarów;
3. naruszenie art. 7 k.p.k., które miało wpływ na treść orzeczenia poprzez dokonanie przez Sąd oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego w szczególności błędną ocenę zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz wyjaśnień oskarżonych, co doprowadziło Sąd orzekający do niesłusznych wniosków, iż oskarżeni swoim zachowaniem wypełnili znamiona zarzucanych im przestępstw;
4. obrazę przepisów postępowania tj. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego (zasada in dubio pro reo);
5. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 410 k.p.k. polegającą na pominięciu istotnych okoliczności sprawy i oparciu ustaleń faktycznych na dowolnie wybranej części materiału dowodowego, co spowodowało dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, przyjętych następnie za podstawę wyroku....”

W oparciu o powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie P. S. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 158 § 1 i 3 k.k., ewentualnie uchylenie wyroku Sądu I instancji w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wreszcie prokurator zaskarżył wyrok w stosunku do K. T. (1) i P. S. (1) w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść obu oskarżonych. Sądowi I instancji zarzucił rażącą niewspółmierność:

- kary 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego K. T. (1) za popełnienie przestępstwa z art. 158 § 1 i 3 k.k.

- kary jednostkowej 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego P. S. (1) za czyn opisany w pkt. I aktu oskarżenia, a w konsekwencji kary łącznej 6 lat i 7 miesięcy pozbawienia wolności.

Prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu:

- K. T. (1) za czyn opisany w punkcie I aktu oskarżenia, tj. popełnienie przestępstwa z art. 158 § 1 i 3 k.k. kary 8 lat pozbawienia wolności,

- P. S. (1):

a) za czyn opisany w punkcie I aktu oskarżenia, tj. popełnienie przestępstwa z art. 158 § 1 i 3 k.k. kary 8 lat pozbawienia wolności,

b) za czyn opisany w punkcie II aktu oskarżenia, tj. popełnienie przestępstwa z art. 209 § 1 k.k. kary 6 miesięcy pozbawienia wolności i w konsekwencji wymierzenia kary łącznej 8 lat pozbawienie wolności (por. k 1344 i n.).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wywiedzione apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Dokonana kontrola instancyjna wykazała, że Sąd I instancji skrupulatnie przeprowadził postępowanie dowodowe, a następnie wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy głównej. Na tej podstawie prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy oraz należycie wykazał sprawstwo i winę oskarżonych w zakresie przypisanych im przestępstw. Wartościując materiał dowodowy, Sąd I instancji honorował reguły procesowe statutowane w art. 4 i 7 k.p.k. Dlatego też podjęte rozstrzygnięcie co do przedmiotu procesu znajduje oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie materiału dowodowego, który zgromadzono w procesie i całokształcie okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej (art. 410 k.p.k.). Znalazło to odzwierciedlenie w dokumencie sprawozdawczym w postaci pisemnego uzasadnienia. Spełniało ono wymogi przewidziane przez art. 424 k.p.k. Odtwarzało bowiem proces myślowy, który doprowadził Sąd Okręgowy do rozstrzygnięcia i stąd umożliwiło przeprowadzenie kontroli instancyjnej. Pamiętać należy, że Sąd odwoławczy nie kontroluje zasadności pisemnych motywów wyroku, lecz trafność orzeczenia Sądu I instancji. W uzasadnieniu przedstawiany jest tylko tok rozumowania Sądu, który doprowadził do wydania konkretnego orzeczenia. Jeżeli więc uzasadnienie orzeczenia pozwala na kontrolę instancyjną, nawet utrudnioną, a nie uniemożliwia jej, to spełnia wymogi art. 424 k.p.k. (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 7 stycznia 2009 roku, IV KK 368/08, LEX nr 598005).

1. Co do apelacji obrońców oskarżonych

Jako że we wniesionych skargach apelacyjnych niejednokrotnie sformułowano wobec Sądu Okręgowego zarzuty ze sfery oceny dowodów i czynionych ustaleń faktycznych, tj. zarzuty obrazy przepisów art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., błędów w ustaleniach faktycznych, Sąd Apelacyjny uznał za zasadne poczynienie w tym miejscu kilku ogólnych uwag dotyczących tego rodzaju zarzutów.

Po pierwsze, przypomnienia wymaga, że w myśl art. 7 k.p.k. sąd jako organ postępowania karnego kształtuje swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Utrwalone w judykaturze jest stanowisko, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., wówczas gdy:

a) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),

b) stanowi wynik rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),

c) jest wyczerpująco i logicznie - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 i 2 k.p.k.) – zob. m.in.: wyrok SN z dnia 16 grudnia 1974 roku, Rw 618/74, LEX nr 18945, wyrok SN z dnia 4 lipca 1995 roku, II KRN 72/95, LEX nr 162495, postanowienie SN z dnia 18 stycznia 2007 roku, III KK 271/06, LEX nr 459451.

Zarzut obrazy przepisu art. 7 k.p.k. może okazać się skuteczny, wówczas gdy jego autor wskaże, na czym konkretnie polegało przekroczenie granic swobodnej oceny, tj. wykaże, ocena których dowodów klóciła się z zasadami doświadczenia życiowego lub była wbrew wskazaniom wiedzy względnie była sprzeczna z regułami logicznego rozumowania. Nie czyni zadość powyższym wymogom dokonanie przez apelującego własnej wybiórczej oceny dowodów i poczynienie w środku odwoławczym w oparciu o taką ocenę własnych ustaleń. Należy podkreślić, że sąd orzekający może w ramach swej dyskrecjonalnej władzy jedne dowody uznać za wiarygodne, zaś innym tego przymiotu odmówić, byleby przy ich ocenie nie przekroczył granic zakreślonych w art. 7 k.p.k., a swoje stanowisko w sposób wyczerpujący i logiczny uzasadnił.

Jak stanowi zaś art. 410 k.p.k., podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Obraza tego przepisu może nastąpić wówczas, gdy sąd meriti oprze swoje ustalenia na dowodzie, którego nie przeprowadził i nie ujawnił w toku przewodu sądowego, gdy pominie określony dowód lub dowody przy analizie i ocenie lub też, gdy uzna określony dowód za wiarygodny, ale pominie go w całości czy w części przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w sprawie (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2018 r., V KK 58/18, Legalis nr 1798349).

Gdy zaś chodzi o zarzut obrazy przepisu art. 5 § 2 k.p.k., to należy pamiętać, iż wątpliwości, o jakich stanowi ten przepis, to wątpliwości sądu, nie zaś strony procesowej wyrażającej odmienne stanowisko w przedmiocie całokształtu materiału dowodowego, a w szczególności oceny wiarygodności dowodów. Wyrażona w art. 5 § 2 k.p.k. zasada *in dubio pro reo* nie nakłada na sąd orzekający obowiązku przyjęcia za wiarygodną wersji najkorzystniejszej dla oskarżonego, a jedynie zakaz czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy z żadnego dowodu owe okoliczności nie wynikają. Z treści normy art. 5 § 2 k.p.k. nie można czynić narzędzia, nakazującego dokonywanie ustaleń faktycznych zawsze na korzyść oskarżonego w razie jakichkolwiek wątpliwości, nawet takich, które można wyeliminować, pozostając w granicach zakreślonych przez zasadę swobodnej oceny dowodów.

Z kolei odnośnie do błędu w ustaleniach faktycznych jako podstawy odwoławczej (art. 438 pkt 3 k.p.k.) wyjaśnienia wymaga, iż błąd ten odnosi się tylko do ustaleń faktycznych, w oparciu o które sąd wydał orzeczenie. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może zostać skutecznie postawiony wówczas, gdy sąd, ustalając stan faktyczny, wziął pod uwagę wszystkie istotne w sprawie dowody i prawidłowo je ocenił, lecz ustalając stan faktyczny na podstawie tych dowodów, sąd pominął wynikające z nich okoliczności istotne w sprawie (tzw. błąd „braku”) albo ustalił fakty, które wcale z danego dowodu nie wynikają lub wynikają, ale zostały zniekształcone (tzw. błąd „dowolności”). Błąd „dowolności” może także polegać na tym, iż w sposób wadliwy wnioskowano z prawidłowo ustalonych faktów ubocznych co do istnienia lub nieistnienia faktu głównego w procesach poszlakowych. Błąd tego rodzaju oznacza, że określony fakt ustalono w sposób dowolny, albowiem nie ma on oparcia w dowodach (tak trafnie D. Świecki [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz, red. J. Skorupka, Legalis 2018, komentarz do art. 438).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że sprawstwo oskarżonych w zakresie inkryminowanego im czynu zabronionego z art. 158 § 1 i 3 k.k. zostało przez Sąd a quo ustalone przede wszystkim w oparciu o szczegółowe i konsekwentne zeznania świadka M. R. (1). Zostały one prawidłowo ocenione w kontekście innych zgromadzonych w sprawie dowodów, o których będzie szerzej mowa w dalszym toku wywodu.

Relacje procesowe M. R. korespondowały z szeregiem innych dowodów, co umożliwiło ich pozytywne zweryfikowanie i potwierdzenie wiarygodności. Jednocześnie nie ujawniły się żadne okoliczności mogące świadczyć o tym, że M. R. miałaby mieć jakikolwiek motyw w fałszywym pomawianiu oskarżonych. Wręcz przeciwnie, oskarżony P. S. był jej konkubentem.

Ze złożonych przez M. R. (1) zeznań wynikało m.in., że w godzinach późno-popołudniowych do oskarżonego P. S. zadzwonił oskarżony K. T., przekazując, iż „ma coś do załatwienia z jakimś kolesiem” lub „jakiś koleś jest do załatwienia”. P. S. po tej rozmowie wyszedł ze swojego mieszkania. Po pewnym czasie wrócił i towarzyszył mu już K. T.. W rozmowie ze świadkiem M. R. obu oskarżonych wprost wskazywało, że pobili mężczyznę oraz, że wokół niego jest krew. Następnie obaj oskarżeni i M. R. udali się do mieszkania K. W.. Przed wejściem do tego mieszkania M. R. zobaczyła leżącego mężczyznę w kałuży krwi. Oskarżeni i M. R. weszli do mieszkania K. W., gdzie oskarżeni zaczęli pić piwo. W pewnym momencie najpierw K. T., a następnie P. S. podeszli do pokrzywdzonego i zaczęli go kopać. M. R. widziała to zachowanie oskarżonych, gdyż drzwi do mieszkania były otwarte i widać było przez nie pokrzywdzonego. M. R. zaobserwowała także wylanie przez K. T. wody na pokrzywdzonego i podjęcie akcji reanimacyjnej.

Obrońca oskarżonego K. T. adw. B. F. błędnie interpretuje twierdzenia M. R. wypowiedziane w trakcie przesłuchania na rozprawie głównej w dniu 10 stycznia 2018 r. W ocenie Sądu Apelacyjnego ich treść nie może stanowić asumptu do sformułowania tezy, że świadek w istocie nie była w mieszkaniu K. W. i nie widziała leżącego S. G.. Podkreślenia wymaga, że świadek M. R. podtrzymała na rozprawie zeznania ze śledztwa w całości. Faktem jest, że w treści składanych przed Sądem Okręgowym zeznań świadek posłużyła się pojęciem „przedsionek” na oznaczenie miejsca, w którym leżał pokrzywdzony, lecz analiza całokształtu depozycji M. R. nie pozostawia wątpliwości, że świadek użyła pojęcia „przedsionek” jako synonimu „korytarza” budynku (jego parteru).

Wbrew zarzutom obu obrońców oskarżonego K. T. przeprowadzenie wizji lokalnej nie jawiło się jako konieczne dla ustalenia możliwości zaobserwowania przez M. R. pobicia pokrzywdzonego na korytarzu przez otwarte drzwi mieszkania K. W.. Protokół oględzin z dnia 21 marca 2017 r. wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 7-25) dają wystarczający obraz gabarytów korytarza na parterze budynku przy ul. (...) i usytuowania oraz konstrukcji przestrzennej mieszkania K. W.. Nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że przez otwarte drzwi mieszkania K. W. można było czynić obserwacje co do zdarzeń rozgrywających się na korytarzu parteru budynku.

Około godz. 23.55 pod dom przy ul. (...) przyjechał patrol policji w osobach A. B. i P. P.. Na klatce schodowej prowadzącej do mieszkania K. W. dostrzegli leżącego, nieruszającego się S. G. oraz oskarżonego K. T., który prowadził akcję reanimacyjną (por. w szczególności niekwestionowane zeznania A. B. na k. 171-172). Po przybyciu na miejsce karetki pogotowia lekarz B. G., po zbadaniu pokrzywdzonego i wykonaniu zapisu EKG, stwierdził zgon pokrzywdzonego (por. zaświadczenie na k. 6 i treść zeznań na k. 40-41)

W mieszkaniu K. W. (1), a mianowicie na suficie, oparciu fotela, butach i spodniach, ujawniono ślady biologiczne (krew), których profil genetyczny jest zgodny z profilem genetycznym pokrzywdzonego (por. k. 590). Należy przy tym zauważyć, że wszystkie ze wspomnianych śladów biologicznych, poza jedynie śladami na suficie, zostały zabezpieczone już w trakcie oględzin miejsca zdarzenia dokonanych w dniu 22 marca 2017 r. o godz. 3:00, a więc tuż po zakończeniu interwencji policji i akcji ratunkowej ratowników SP ZOZ w K.. Zarówno data dokonania tych oględzin, jak również fakt przystąpienia do nich po przeprowadzeniu interwencji policji i akcji ratunkowej zostały odnotowane w treści protokołu (k. 7).

Uwagę zwraca, że w dniu krytycznego zdarzenia także wcześniej, albowiem ok. godz. 20:00, w mieszkaniu K. W. miała miejsce inna interwencja Policji. Jak wynika z wiarygodnych zeznań przybyłych wówczas funkcjonariuszy policji (M. O., D. S.), nie zaobserwowano wówczas śladów krwi w mieszkaniu. Wylegitymowano wówczas K. W., S. G. (1) - pokrzywdzonego i oskarżonego K. T.. Pokrzywdzony miał jedynie drobną ranę na czole. Prowadzi to do konstatacji, że do śmiertelnego pobicia pokrzywdzonego musiało dojść pomiędzy dwiema interwencjami policji.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje żadnych podstaw, by przyjąć, że we wspomnianym przedziale czasowym w mieszkaniu K. W. mogła przebywać jakakolwiek inna osoba aniżeli K. W., oskarżeni i świadek M. R.. Jeżeli chodzi o osobę K. W., to – jak zeznała M. R. – spał on w czasie, gdy przebywała w jego mieszkaniu. Dodać należy, że K. W. znajdował się w stanie upojenia alkoholowego i jednocześnie miał założony gips na nogę, a więc znajdował się w stanie zdecydowanie utrudniającym normalne przemieszczanie się, a tym bardziej zadawanie silnych uderzeń innej osobie.

Rozmiar obrażeń pokrzywdzonego i bezpośrednio przyczyna jego zgonu została ustalona w oparciu o fachową opinię biegłej (k. 554, 896-897, 1190-1191). Z jej treści wynika że u S. G. (1) stwierdzono obecność następujących obrażeń: rany tłuczonej w okolicach ciemieniowej prawej, rany tłuczonej w okolicy czołowo - ciemieniowej lewej, rany tłuczonej w okolicy łuku brwiowego prawego, obustronnych sińców okularowych, otarć naskórka i sińców w okolicy nosa, otarć naskórka w okolicy czołowej lewej i szczękowej prawej, sińców w okolicy żuchwy i czoła, sińców i otarć naskórka w okolicy klatki piersiowej i powłok brzusznych oraz sińców kończyny górnej lewej, a także obrażenia wewnętrzne w postaci krwawych podbiegnięć na powierzchni wewnętrznej powłok czaszki po stronie prawej i lewej, obustronnych krwiaków podtwardówkowych, stłuczenia mózgu w obrębie płata skroniowego prawego, ogniska krwawienia podpajęczynówkowego, krwi w układzie komorowym mózgu, złamania żeber po stronie prawej i lewej, masywnego krwiaka lewej jamy opłucnowej, stłuczenia płuc, pęknięcia wątroby i śledziony z obecnością niewielkiej ilości krwi w jamie otrzewnowej, a także krwi płynnej w jamach serca i dużych naczyniach krwionośnych. Biegła stwierdziła, że S. G. (1) zmarł śmiercią gwałtowną z powodu niewydolności oddechowo – krążeniowej w przebiegu obrażeń wielonarządowych, głównie w obrębie głowy i klatki piersiowej. Obrażenia te mogły powstać przy użyciu narzędzia twardego, tępego jakimi są np. kończyny górne i dolne, elementy wyposażenia wnętrza oraz twarde podłoże. Biegła zaznaczyła, że - z uwagi na rodzaj i lokalizację obrażeń w obrębie głowy i klatki piersiowej S. G. (1) - można stwierdzić, iż powstały one w mechanizmie czynnym przy użyciu narzędzia twardego, tępego, jakimi są np. ludzkie kończyny.

Jakkolwiek ostatnie z przytoczonych twierdzeń biegłej nie jest całkowicie kategoryczne, to niewątpliwie stanowi wsparcie dla zeznań M. R., z których wynikało, że oskarżeni pobili pokrzywdzonego. Odnotowania wymaga, że biegła stwierdziła też, iż rozległe obrażenia pokrzywdzonego nie są typowe dla upadku. W ocenie biegłej obrażenia okolic twarzy i twarzoczaszki nie mogły powstać tylko w wyniku upadku. W ten sposób negatywnie zweryfikowana została wersja zdarzenia forsowana w wyjaśnieniach K. T. zakładająca rzekomy upadek pokrzywdzonego ze schodów.

Nie bez znaczenia dla oceny zeznań M. R. jako wiarygodnych pozostawały relacje świadków B. O. (1) i K. S. (1), mieszkających w sąsiedztwie miejsca zdarzenia. Z relacji obu kobiet wynikało, że także po odjeździe policji przybyłej na pierwszą interwencję w dniu zdarzenia słyszalne były odgłosy awantury dochodzące z mieszkania K. W. (1) (por. k. 47, 55v). Relacje to jednoznacznie wskazują na fakt awantury w mieszkaniu K. W. rozgrywającej się po pierwszej interwencji policji w dniu krytycznego zdarzenia. Świadek B. O. (1) podała także w swych zeznaniach, że widziała moment wynoszenia bezwładnego mężczyzny z lokalu K. W. przez dwóch innych mężczyzn (k. 58v). Wraciała wówczas od K. S. (1) do swojego mieszkania. B. O. mieszka na pierwszym piętrze w tej samej klatce, w której na parterze znajdowało się mieszkanie K. W.. Ze względu na późną porę i panujący zmrok B. O. nie rozpoznała widzianych mężczyzn jako oskarżonych (k. 58v). Niemniej ta część relacji B. O. koresponduje z treścią zeznań M. R., z których wynikało, że na miejscu zdarzenia przebywali obaj oskarżeni (jeszcze zanim pojawili się razem w mieszkaniu P. S.).

Obrońca oskarżonego K. T. adw. B. F. nie wykazuje braku wiarygodności zeznań B. O., wskazując, że wspólnie oglądany przez B. O. i K. S. serial telewizyjny, po obejrzeniu którego B. O. miała opuścić mieszkanie K. S., zakończył się ok. godz. 20:55. Interwencja policji w mieszkaniu K. W. rozpoczęła się ok. godz. 20:00 i trwała krótko, więc B. O. przechodziła obok mieszkania już prawie godzinę po interwencji. Jak zaś wyraźnie wskazywała K. S., po interwencji policji zapanowała jedynie „chwila ciszy”, po której ponownie słyszała awanturę (k. 47).

W oparciu o dokumentację fotograficzną (k. 12-13) należy stwierdzić, że jako całkowicie realna jawi się możliwość zaobserwowania przez B. O. sylwetek osób wychodzących z mieszkania K. W., gdy znajdowała się ona na półpiętrze. Brak przeprowadzenia wizji lokalnej dla oceny wiarygodności zeznań B. O. w przedmiotowym zakresie nie może więc być poczytywany za błąd Sądu a quo, jak chce tego obrońca oskarżonego K. T. adw. B. F..

Sąd Apelacyjny, podobnie jak Sąd Okręgowy, nie znajduje podstaw do kwestionowania prawdziwości twierdzeń B. O., zgodnie z którymi nie podawała wszystkich znanych jej szczegółów podczas pierwszego przesłuchania, gdyż ze względu na miejsce zamieszkania obawiała się o swoje zdrowie i życie.

W pełni trafna jest konstatacja Sądu a quo, że zapis z monitoringu umieszczonego na ul. (...) w K. pośrednio wskazywał na nieprawdziwość relacji oskarżonych tak co do faktu, czy K. T. (1) udał się do mieszkania P. S. (1), jak i co do godzin i ilości wizyt P. S. (1) w mieszkaniu K. W. (1). Jak słusznie dostrzegł Sąd a quo, z protokołu oględzin nagrania zapisu - w powiązaniu z relacjami M. R. (1) - wynika, że o godz. 22.43 oskarżeni razem z M. R. (1) udają się do mieszkania K. W. (1), zaś o godz. 23.51 P. S. (1) oraz M. R. (1) udają się w kierunku mieszkania przy ul. (...) (zajmowanego przez P. S. (1)). Nie znalazło aprobaty Sądu odwoławczego zanegowanie przez adw. B. F. faktu, iż zarejestrowanym przez monitoring mężczyzną idącym z P. S. i M. R. był K. T.. Po pierwsze, z relacji M. R. nie wynikało, iżby spacerowała wieczorem w dniu zdarzenia z jakimś innym jeszcze mężczyzną. Po drugie, M. R. opisała ubranie K. T., podając m.in., że miał na sobie bluzę z kapturem (por. k. 918). Jak zaś wynika z protokołu oględzin monitoringu, drugi z mężczyzn towarzyszących M. R. miał założony kaptur (k. 231).

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie obejmował także korelujące ze sobą zeznania tzw. świadków ze słyszenia, a które miały niewątpliwie obciążającą oskarżonych wymowę. Z zeznań świadków W. R. i K. Z. wynikało, iż D. J. przekazywał im, że oskarżeni dokonali pobicia innej osoby (por. k. 841 i 854). Relacje te zostały przez świadków podtrzymane w całości na rozprawie głównej. Całkowicie ignoruje ten fakt obrońca oskarżonego K. T. adw. A. T., podnosząc, że W. R. i D. Z. nie wspomnieli na rozprawie, aby P. S. miał relacjonować fakt uczestnictwa jego i K. T. w pobiciu kogokolwiek.

W. R. zeznała także, że rozmawiała telefonicznie z oskarżonym K. T. późnym wieczorem w dniu zdarzenia i przekazała on jej, że przebywa u (...) wraz z (...), u których był wcześniej (k. 841). Te treści, jakie miał przekazać K. T. w trakcie rozmowy telefonicznej, korespondują z sekwencją wypadków w dniu zdarzenia wynikającą z zeznań M. R..

Gdy zaś chodzi o zeznania D. J. w części wskazującej, że nie wie nic o sprawie, zostały przez Sąd a quo ocenione jako nieprawdziwe, co zostało racjonalnie umotywowane ich sprzecznością z relacjami W. R..

Zestawienie treści szczegółowych relacji M. R. z resztą przedstawionego wyżej materiału dowodowego, obejmującego zarówno dowody osobowe, jak i rzeczowe, przekonuje o ich prawdziwości i uzasadnia włączenie ich w podstawę czynienia ustaleń faktycznych. Nie można też pominąć, że Sąd Okręgowy przeprowadzając dowód z zeznań M. R. (1) na rozprawie głównej miał bezpośredni kontakt z tym świadkiem. Oceniał zeznania kierując się nie tylko ich treścią, ale też własnymi spostrzeżeniami wynikającymi z zachowania M. R. (1) w trakcie czynności przesłuchania.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena wyjaśnień oskarżonych została przez Sąd Okręgowy dokonana w sposób skrupulatny. Depozycje oskarżonych zostały należycie skonfrontowane z resztą zgromadzonych dowodów. Słuszna jest konstatacja Sądu Okręgowego, że już pobieżna analiza relacji oskarżonych wskazuje, że nie tylko są one mało szczegółowe, niekonsekwentne czy wręcz nielogiczne, ale przede wszystkim wzajemnie się wykluczają (k. 1327).

Nie mógł spotkać się z aprobatą zarzut sformułowany w trzecim podpunkcie wyliczenia w ramach pkt. 1 petitum apelacji adw. B. F.. Materiał fotograficzny dołączony do protokołu oględzin miejsca zdarzenia (k. 12 i n.) wskazuje, że ciało pokrzywdzonego leżało w kałuży krwi na parterze budynku przy ul. (...), tuż przed wejściem do mieszkania K. W.. Ślady krwi pokrzywdzonego, na co już zwrócono uwagę, zostały ujawnione właśnie w tym mieszkaniu (na suficie, oparciu fotela, butach i spodniach). To w mieszkaniu K. W. przeprowadzona została interwencja ok. godziny 20:00 w dniu zdarzenia. Wylegitymowano wówczas m.in. pokrzywdzonego. Z tego też mieszkania, zgodnie z korespondującymi relacjami B. O. i K. S., słychać było odgłosy po wspomnianej interwencji policji. Wreszcie, to właśnie z mieszkania K. W., zgodnie z zeznaniami B. O., wynoszone było bezwładne ciało mężczyzny. W tym stanie rzeczy niedokonanie oględzin mieszkania pokrzywdzonego znajdującego się na pierwszym piętrze budynku przy ul. (...) nie świadczy o istotnym braku postępowania dowodowego w przedmiotowej sprawie.

Nie zasługuje na uznanie zaprezentowane przez adw. A. T. rozumowanie, zgodnie z którym brak stwierdzenia śladów krwi na pięściach i obuwiu oskarżonego K. T. należy poczytywać za okoliczność ekskulpującą go od zarzucanego mu czynu. Gdyby takie ślady zostały ujawnione, to z pewnością byłaby to okoliczność oskarżonego istotnie obciążająca. Rozumowanie to nie działa jednak analogicznie „w drugą stronę”. Zważyć przy tym należy, że oskarżony przed

przybyciem policji na miejsce zdarzenia z pewnością miał czas choćby na umycie rąk. Ponadto oględzin oskarżonego dokonano między 17:20 a 17:45 w dniu 22 marca 2017 r. na komisariacie policji, a więc po kilkunastu godzinach od stwierdzenia zgonu pokrzywdzonego. Nie jest przy tym zasadne bagatelizowanie ujawnionych w trakcie oględzin oskarżonego K. T. zasinień na lewej ręce i otarć naskórka wewnętrznej strony prawej dłoni, jak również na palcu wskazującym i środkowym prawej dłoni (k. 159). Obrażenia te – jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy – korespondują z wnioskiem opinii biegłej, że stwierdzone u pokrzywdzonego obrażenia mogły powstać od zadawania ciosów kończynami ludzkimi.

Jeżeli chodzi o fakt wyniesienia pokrzywdzonego na korytarz klatki schodowej przed wejście do mieszkania, w którym przebywali oskarżeni, to należy go uznać za demonstrujący zuchwały sposób działania oskarżonych. Jakkolwiek takie działanie nie może być ocenione jako rozropne z punktu widzenia odsuwania od siebie możliwych podejrzeń organów ścigania, to samo w sobie nie daje najmniejszych podstaw do wnioskowania o niewinności oskarżonych. Zasady doświadczenia życiowego podpowiadają, że spożyty przez oskarżonych alkohol skutkowało m.in. zwiększeniem skłonności do podejmowania ryzykownych zachowań.

Okoliczności podjęcia przez K. T. próby ocucenia pokrzywdzonego wodą, następnie jego reanimowania, czy też wezwania policji, mogą co najwyżej sygnalizować to, że w psychice oskarżonego nie zaznaczył się zamiar zabójstwa pokrzywdzonego. Nie świadczą jednak o tym, że swym zamiarem oskarżony nie mógł obejmować udziału w pobiciu i narażenia pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. Zupełnie oczywiste dla przeciętnego obywatela jest, że skutek śmiertelny pobicia znacząco wpływa na surowość grożącej odpowiedzialności karnej. Stąd też próba zapobiegnięcia temu skutkowi przez oskarżonego, gdy spostrzegł, że jego wystąpienie staje się wysoce prawdopodobne, można ocenić jako działanie zgodne z interesem samego oskarżonego.

W każdym razie działania K. T. ukierunkowane na uniknięcie zgonu pokrzywdzonego w końcowej fazie inkryminowanego zdarzenia w żadnym razie nie mogą być poczytywane jako świadczące o braku możliwości przypisania oskarżonemu popełnienia czynu przestępnego polegającego na pobiciu ze skutkiem śmiertelnym (art. 158 § 1 i 3 k.k.). Znamię kwalifikujące z art. 158 § 3 k.k., a więc następstwo bójki w postaci śmierci człowieka, objęte jest nieumyślnością sprawcy. Odwołując się do treści art. 9 § 3 k.k., stwierdzić trzeba, że następstwo w postaci śmierci (art. 158 § 3 k.k.) można przypisać sprawcy pobicia, jeżeli następstwo to przewidywał albo mógł przewidzieć. Za Sądem Okręgowym wskazać należy, że w realiach przedmiotowej sprawy niewątpliwie jest, iż każdy z oskarżonych w czasie krytycznego zdarzenia z udziałem pokrzywdzonego uświadamiał sobie jego niebezpieczny charakter, a co za tym idzie powinien był i mógł przewidzieć następstwo w postaci śmierci S. G. (1). Na ustalenie możliwości przewidywania przez oskarżonych skutku, o jakim mowa w art. 158 § 3 k.k. pozwala w ocenie Sądu Apelacyjnego analiza okoliczności zajścia, takich jak umiejscowienie i intensywność uderzeń, bicie w newralgiczne dla życia części ciała, bezwzględne wykorzystywanie przez oskarżonych swojej przewagi, pastwienie się nad niezdolnym do obrony pokrzywdzonym.

Co najmniej nierzetelna jest teza adw. A T., że Sąd I instancji ustalił, iż oskarżony obejmował swoim zamiarem skutek w postaci śmierci człowieka. Takie ustalenia nie zostało dokonane przez Sąd I instancji. W toku przejrzystego wyводу Sąd przedstawił, na czym polega strona podmiotowa czynu kwalifikowanego z art. 158 § 1 i 3 k.k. Zaakcentował przy tym, że warunek o charakterze podmiotowym odpowiedzialności za typ kwalifikowany przestępstwa z art. 158 § 2 lub 3 k.k. stanowi ustalenie, że uczestnik bójki lub pobicia, uświadamiając sobie niebezpieczny charakter zajścia, powinien był i mógł przewidzieć następstwo w postaci śmierci człowieka lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Sąd Okręgowy uznał, że oskarżeni działali w zamiarze bezpośrednim w zakresie udziału w bójce oraz narażenia życia i zdrowia pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo, a przez to powinni i mogli przewidzieć następstwo w postaci jego śmierci. Naprowadzona na ten wniosek argumentacja Sądu Okręgowego jest w pełni przekonująca i nie chcąc jej powielać, Sąd odwoławczy odsyła do odnośnego fragmentu pisemnych motywów zaskarżonego wyroku (k. 1334-1335).

Zasadność przypisania oskarżonym popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 i 3 k.k. w formie zjawiskowej współsprawstwa nie budzi wątpliwości w świetle ustalonych okoliczności sprawy. Należy powtórzyć za Sądem Okręgowym, że zachowania oskarżonych wzajemnie się uzupełniały i dopełniały, tworząc jedną całość, na co wskazują

zeznania M. R. (1). Oskarżony K. T. zadzwonił do P. S. i w trakcie tej rozmowy – jak usłyszała M. R. - wskazał, żeby przyszedł, bo ma coś do załatwienia z jakimś kolesiem lub jest jakiś koleś do załatwienia. Po tych słowach P. S. wyszedł z mieszkania, zaś jego konkubina została w domu. Po pewnym czasie P. S. wrócił do swego mieszkania wraz z K. T.. Oskarżeni powiedzieli M. R., że pobili „jakiegoś kolesia”. Następnie oskarżeni wraz z M. R. udali się do mieszkania K. W.. Przebywając w tym mieszkaniu M. R. była naocznym świadkiem tego, jak oskarżeni na przemian pastwili się nad pokrzywdzonym. Brutalnie zadawali mu kopnięcia nogami, pomimo że pokrzywdzony leżał na ziemi i nie podejmował żadnych działań obronnych.

Tak więc oskarżeni świadomie współdziałali w akcji przestępczej. Wolą obu oskarżonych było wspólne pobicie pokrzywdzonego, co zostało ewidentnie uzewnętrznione.

Odnosząc się do tezy skarżącego adw. A. T., jakoby nikt nie widział, by oskarżony T. dokonał uszkodzeń ciała pokrzywdzonego, ponownie stwierdzić trzeba, na co już wyżej zwrócono uwagę, że oskarżeni oznajmili M. R., że pobili innego mężczyznę. Nadto świadek M. R., będąc w mieszkaniu K. W., widziała zadawanie ciosów nogami pokrzywdzonemu przez obu oskarżonych.

Przypomnieć też należy, że przestępstwo pobicia należy do kategorii tzw. przestępstw zbiorowych, do których istoty należy niemożność zindywidualizowania sprawstwa poszczególnych obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego. Wszyscy biorący udział w pobiciu odpowiadają za obrażenia, także te zadawane przez pozostałych uczestników pobicia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 marca 2015 r., II AKa 19/15, Legalis nr 1245770).

Faktem jest, że cel pobicia pokrzywdzonego nie został jednoznacznie ustalony przez Sąd I instancji. Precyzyjne ustalenie motywacji oskarżonych, w tym także w zakresie pastwienia się nad już leżącym pokrzywdzonym, nie było jednak warunkiem sine qua non ustalenia sprawstwa i winy oskarżonych w zakresie przypisanego im pobicia ze skutkiem śmiertelnym. Wszak czyn przestępny z art. 158 § 1 i 3 k.k. nie jest znamienym celem.

Skoro adw. B. F. w treści zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. (w. zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) twierdzi, że Sąd Okręgowy wadliwie opierał się na wybiórczo traktowanym materiale dowodowym, to powinien był wskazać konkretne przejawy tego uchybienia. W treści zarzutu próżno szukać, jakie konkretnie dowody autor apelacji ma na myśli, nie wyjaśnia jakich uchybień i w odniesieniu do których dowodów dopuścił się Sąd Okręgowy. Do kwestii podnoszonych w uzasadnieniu apelacji odniesiono się już w dotychczasowym toku wyводу (w szczególności brak materiału biologicznego pokrzywdzonego na ciele oskarżonego, ocena zeznań kluczowych świadków, okoliczność zawiadomienia policji przez oskarżonego).

Sformułowane przez obrońcę oskarżonego P. S. zarzuty przełamania przez Sąd Okręgowy zasady swobodnej oceny dowodów i dokonania błędów w ustaleniach faktycznych mają charakter rażąco ogólnikowy. Nie wskazano w nich, na czym konkretnie miałyby polegać uchybienie zasadom logiki i wskazaniom doświadczenia życiowego we wnioskach wyciąganych przez Sąd a quo z ocenianych dowodów. Natomiast w uzasadnieniu apelacji skarżący czyni dowolną polemikę z ustaleniami Sądu Okręgowego, nie wykazując wykroczenia przez Sąd poza granice zakreślone przez art. 7 k.p.k. Apelujący przedstawia jedynie własny pogląd na rezultaty postępowania dowodowego, co nie może czynić jego środka odwoławczego skutecznym. Ustosunkowując się do stawianych w uzasadnieniu apelacji tez w kwestiach dotychczas przez Sąd Apelacyjny jeszcze nie poruszonych, należy wskazać, że zupełnie oczywiste jest, że M. R. również nie rozmawiając bezpośrednio przez telefon komórkowy z K. T., lecz przysłuchując się „z boku” rozmowie prowadzonej z jej konkubentem, mogła usłyszeć głos drugiego rozmówcy. Ustalenie to pozostaje w pełni zgodne z doświadczeniem życiowym i kontestowanie go przez skarżącego nie może spotkać się z aprobatą.

Obrońca oskarżonego P. S. podnosi, że z pewną dozą ostrożności należy podchodzić do podawanych przez K. S. i B. O. twierdzeń, co do tego, jakie konkretnie osoby miały wypowiadać poszczególne kwestie podczas awantury w mieszkaniu K. W.. Obrońca z niezrozumiałych powodów abstrahuje od tego, że właśnie w taki sposób Sąd Okręgowy postąpił i nie czynił ustaleń faktycznych w oparciu o relacje ww. świadków w zakresie dotyczącym przypisywania konkretnych kwestii określonym osobom (por. k. 1329v).

Postawiony przez obrońcę oskarżonego P. S. zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. ma charakter stricte „formalny”. Jest w istocie pozbawiony merytorycznej treści i jako taki nie mógł okazać się skutecznym. Skarżący nie wskazał na to, iżby Sąd konkretne ustalenia oparł na dowodzie, którego nie przeprowadził w toku przewodu sądowego, czy też pominął określić dowód przy analizie, ewentualnie uznał określony dowód za wiarygodny i pominął jego treść.

W podsumowaniu powyższych uwag stwierdzić należy, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wszechstronny rozważył zgromadzone w toku postępowania dowody, po czym na ich podstawie dokonał słusznych ustaleń faktycznych. Dokonana przez Sąd a quo ocena materiału dowodowego nie naruszała granic swobodnej oceny, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, jak też nie była obarczona błędami faktycznymi czy logicznymi.

Skarżący adw. B F. i obrońca oskarżonego P. S., podnosząc ogólnikowe zarzuty naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., nie podali dowiedzeniu, aby w sprawie istotnie pojawiło się pole dla zastosowania reguły in dubio pro reo. Sąd Okręgowy nie rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego żadnej wątpliwości, której nie można było usunąć w ramach swobodnie dokonanej oceny dowodów.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego całościowa ocena postawy oskarżonego K. T. nie uzasadnia zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary. Oskarżony przez długi czas pozostał obojętny na los swojej ofiary. Najpierw skończył spożywać alkohol, a dopiero potem, gdy wylał miskę wody na pokrzywdzonego, a ten nie zareagował, oskarżony przystąpił do udzielania pomocy. Słusznie natomiast postawa oskarżonego K. T. i podjęcie konkretnych kroków dla odwrócenia niebezpieczeństwa śmierci pokrzywdzonego zostało uwzględnione przez Sąd a quo jako okoliczności wpływające na wymiar kary w sposób łagodzący.

2. Co do apelacji prokuratora

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut dotyczący niewspółmierności kar orzeczonych wobec oskarżonych. Prokurator nie podał wykazaniu, że kary wymierzone oskarżonym noszą cechy rażącej łagodności.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że zarzut rażącej niewspółmierności kary jako zarzut z kategorii ocen można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy - innymi słowy gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60). Sąd odwoławczy może modyfikować wyrok w zakresie wymiaru kary nie w każdym przypadku uznania kary za zbyt łagodną bądź nadmiernie surową, lecz wtedy jedynie, gdy niewspółmierność jest rażąca. O stanie rażącej niewspółmierności można zaś mówić wówczas, gdy zachodzi wyraźna, wręcz „kłująca w oczy”, różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji, a karą prawidłową w świetle dyrektyw wynikających z art. 53 k.k.

W ocenie Sądu odwoławczego wymiar orzeczonych wobec oskarżonych kar jednostkowych za przypisane im przestępstwo z art. 158 § 1 i 3 k.k. w sposób zasługujący na akceptację realizuje dyrektywy sądowego wymiaru kary płynące z art. 53 § 1 i 2 k.k.

Lektura pisemnych motywów wyroku (vide k. 1337-1339) prowadzi do wniosku, że Sąd Okręgowy wyrokując w przedmiocie kary, kompleksowo rozważał zarówno okoliczności natury przedmiotowej, jak i podmiotowej relewantne z punktu widzenia jej wymiaru.

Sąd Okręgowy miał na względzie bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonych czynu. Szczegółowo odniósł się do sposobu zachowania się oskarżonych i zwrócił uwagę na ich lekceważącą postawę wobec szczególnie istotnego dobra prawnie chronionego, jakie stanowi życia człowieka. Nie pominął także faktu uprzedniej karalności oskarżonych.

Nie budzi zastrzeżeń zidentyfikowanie przez Sąd okoliczności łagodzących dotyczących K. T.. Oskarżony ten wezwał pomoc dla pokrzywdzonego i prowadził akcję reanimacyjną, a nadto w areszcie śledczym cieszy się względnie pozytywną opinią. Ostatnia ze wspomnianych okoliczności – wbrew twierdzeniom prokuratora – nie pozostawała bez

znaczenia w perspektywie wymiaru kary. Wszak zachowanie się sprawcy po popełnieniu czynu przestępnego zalicza się do tzw. szczegółowych dyrektyw wymiaru kary zawartych w art. 53 § 2 k.k.

Sankcja przewidziana przez przepis art. 158 § 3 k.k., który stanowił podstawę wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonych w pkt. 1 sentencji zaskarżonego wyroku, obejmuje karę od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności. Stopień wykorzystania sankcji karnej przewidzianej za przypisane oskarżonym przestępstwo jest znaczący, zdecydowanie odbiegając od jej dolnej granicy. Wymierzona oskarżonemu K. T. kara pozbawienia wolności odpowiada centrum ustawowego zagrożenia. Z kolei kara orzeczona wobec P. S. ów centrum przekracza. Kary te w realiach niniejszej sprawy, choć nie są szczególnie surowe, to jednak nie rażą łagodnością. Jawią się jako adekwatne do stopnia winy oskarżonych, dostatecznie odzwierciedlają stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez nich czynu, a także uwzględniają w wystarczającej mierze cele w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej.

Nie sposób podzielić stanowiska kontestującego zasadność różnicowania kar wobec oskarżonych. Ustalone przez Sąd Okręgowy okoliczności łagodzące zachodzące w przypadku oskarżonego K. T. nie pozostawały aktualne także wobec drugiego z oskarżonych. Zróżnicowanie represji karnej wobec oskarżonych czyni zadość zasadzie indywidualizacji kary.

Na aprobatę zasługuje zastosowanie zasady asperacji przy wymiarze kary łącznej wobec oskarżonego P. S.. Wymiar tej kary stanowi właściwe podsumowanie przestępczej działalności oskarżonego i będzie spełniać cele zapobiegawcze i wychowawcze akcentowane w treści art. 85a k.k.

* * *

W punkcie 2 sentencji wyroku orzeczono o wynagrodzeniu obrońcy z urzędu oskarżonego P. S. za pomoc prawną udzieloną w postępowaniu odwoławczym. Przyjęta kwota wynagrodzenia wynika z przepisów § 17 ust. 2 pkt 5 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714 ze zm.).

Z uwagi na sytuację majątkową oskarżonych i rychłą perspektywę długotrwałego pobytu w zakładzie karnym, Sąd Apelacyjny zwolnił ich od zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze (pkt 3 sentencji wyroku). Orzeczenie to znajduje oparcie w art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k.

Marek Kordowiecki Przemysław Grajzer Sławomir Siwierski